



Wally

poznaje

historię!

Wally
zwiedza
świat!

7(59)

TYGODNIK

R

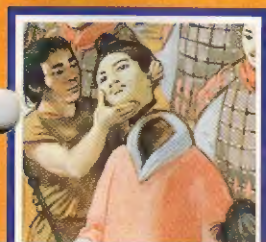
CENA
3,50 zł

Starożytne
CHINY

Świata



Jedwabne stroje



Armia z gliny



Cesarze



INDKX 354910

ISSN 83-87911-49-6



9 788387 911492

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I CIEKAWY WIADOMOŚCI



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

W TYM TYGODNIU WYRUSZAMY
DO STAROŻYTNICH CHIN. SPOTKAMY
CESARZA, KTÓRY ROZKAZAŁ ZBUDOWAĆ WIELKI
MUR, SPRZEDAWCÓW DELIKATNEGO JEDWABIU
I PRZYGNEBIONEGO SMOKA. DOWIECIE SIĘ
CO NIECO O LATAWCACH ORAZ SPRAWDZICIE,
NA CZYM POLEGA AKUPUNKTURA... JEŚLI,
OCZYWIŚCIE, NIE ZABRAKNIE WAM ODWAGI!



Starożytni
Chińczycy
grzebali członków
rodziny cesarskiej
w kamiennych
strojach! Robili
je z kawałków
zielonego nefrytu,
połączonych
ze sobą
złotym
drutem.

ROBERT HARDING - PICTURE LIBRARY

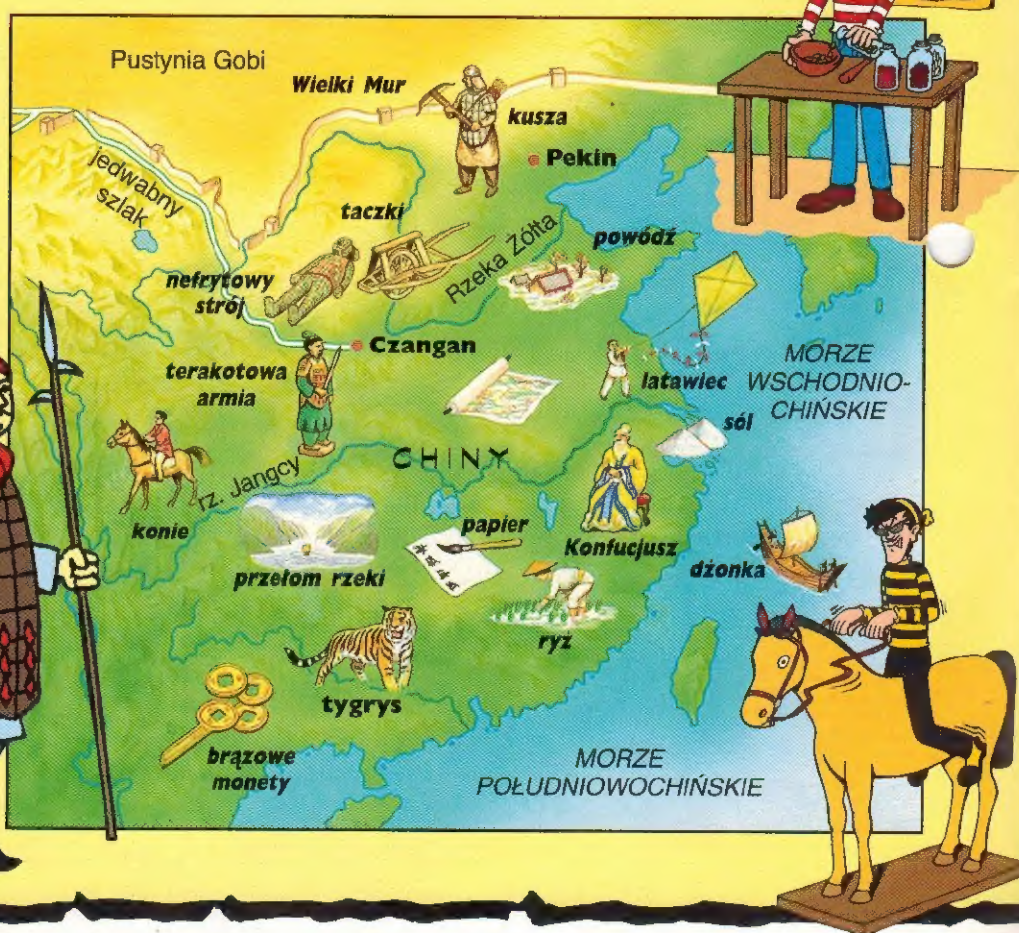


ZIEMIE CHIŃSKIE W STAROŻYTNOŚCI

700 r.
p.n.e. -
221 r. n.e.

MIESZKAŃCAMI
CHIN BYLI
GŁÓWNIE
BIEDNI
WIEŚNIACY.
MUSIELI

CIĘŻKO PRACOWAĆ,
BY MIEĆ CO JEŚĆ.
ŻYWILI SIĘ RYŻEM,
PSZENICĄ I FASOLĄ.
BOGACI LUDZIE
W MIASTACH MIELI
WIEKSZY WYBÓR
JEDZENIA.
CHRUPALI
MIODOWE
PALUSZKI, OWOCE,
MAKARON I MIĘSO,
TAKŻE Z WĘŻY!



**BRRR
MAKABRA**

BOGACZE W CHINACH
BRALI GORĄCE, PIENIĄCE
SIĘ KĄPIELE WE
WŁASNYCH ŁAZIENKACH.
MIELI TEŻ PRYWATNE
TOALETY I RĘCZNE
ROBIONY PAPIER
TOALETOWY. BIEDACY
KĄPALI SIĘ W PUBLICZNYCH
ŁAZNIACH. PUBLICZNE
TOALETY BYŁY PO
PROSTU WIELKIMI
GNOJOWISKAMI!



Niektórzy chińscy rybacy używają
kormoranów do pomocy w połowach,
tak samo jak w starożytności.
Kormorany ćwiczy się w łapaniu ryb
i oddawaniu ich swojemu panu.
Ptaki nie mogą połknąć ryb,
ponieważ na szyjach
mają obręcze.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

770 lat p.n.e.

CHINY ROZPADŁY SIĘ NA WIELE KRÓLESTW,
KTÓRE WALCZYŁY MIĘDZY SOBĄ PRZESZ
NASTĘPNYCH 500 LAT.

600 lat p.n.e.

CHIŃCZYCY ODKRYWAJĄ, JAK Z ŻELAZA
ROBIĆ NARZĘDZIA ROLNICZE... I BRONĖ.

551 r. p.n.e.

URODZIŁ SIĘ KONFUCJUSZ, NAJWIĘKSZY
CHIŃSKI MYŚLICIEL. GŁOSIŁ M.I.N., ŻE DZIECI
POWINNY BYĆ POSŁUSZNE RODZICOM.

221 r. p.n.e.

CESARZ CZENG ZJEDNOCZYŁ WSZYSTKIE
KRÓLESTWA, ZBUDOWAŁ WIELKI MUR
I UCZYNIŁ Z CHIN POTĘŻNE IMPERIUM.

206 r. p.n.e.

DYNASTIA HAN PRZEJĘŁA WŁADZĘ PO
DYNASTII QIN. HAN RZĄDZIŁA PRZESZ 400
LAT. BYŁ TO OKRES ROZKWITU CHIN.

105 r. p.n.e.

CHIŃCZYCY WYMYŚLILI PAPIER. POCZĄTEK
HANDLU Z CESARSTWEM RZYMSKIM DZIĘKI
JEDWABNEMU SZLAKOWI.

SŁOWNICZEK

CESARZ - WŁADCA CESARSTWA.

DYNASTIA - KILKA POKOLEŃ
WŁADCÓW WYWODZĄCYCH
SIĘ Z TEJ SAMEJ RODZINY.

DŻONKA - TRADYCYJNY
CHIŃSKI STATEK O KILKU
KWADRATOWYCH ŻAGLACH.

KONOPIA - BARDZO MOCNA

WŁÓKNISTA ROŚLINA,
UŻYWANA DO ROBIENIA PAPIERU
W STAROŻYTNYCH CHINACH.

KUSZA - RODZAJ ŁUKU, KTÓRY
WYSTRZELIWUJE STRZAŁY NA
ODLEGŁOŚĆ PONAD 300 M.

TERAKOTA - WYROBY
GARNCARSKIE Z CZERWONO-
BRĄZOWEJ GLINY.

CZEŚĆ 7 W DROGĘ!



**SŁYNNI LUDZIE
ZŁY CESARZ**

2

**PODRÓŻE W CZASIE
SŁYNNY MUR**

4

**KOMIKS
STRZAŁY
W SŁOŃCE**

6

**Z NOTATNIKA WENDY
RECEPTA
NA ZDROWIE**

8

DLA UWAŻNYCH

10

**DOBRE POMYSŁY
WYNAŁAZKI**

12

**PODRÓŻE W CZASIE
JEDWABNY SZLAK**

14

**PRZYGODY WALLYEGO
WALLY SPOTYKA
SMOKI**

16

**ŁAMIGŁÓWKI
Z PRZESZŁOŚCI**

20

SZUKAJ I ZNAJDŹ

ODNAJDŹ 15 TAKICH LATAWCÓW
NA STRONACH ZESZYTU
O CHINACH. ODSZUKAJ
TEŻ: PANDE, WIELBŁĄDA,
DŻONKĘ, PĘDZELEK
I CHIŃSKIEGO SMOKA.





SŁYNNI LUDZIE

ZŁY CESARZ

PIERWSZY CESARZ CHIN WIERZYŁ, ŻE NALEŻY
MIEĆ POTĘŻNĄ ARMIEJĘ ZA ŻYCIA I PO ŚMIERCI.

Okrutny władca

W 221 r. p.n.e. książę Czeng został Pierwszym Cesarzem – Szy Huang-ti – Chin. Pochodził z królestwa Qin (wym.: „Czin” – tak też czasami go nazywano). Stąd wywodzi się nazwa Chin. Szy Huang-ti był bardzo okrutnym władcą. Zbudował potężne cesarstwo, ale unieszczęśliwił swoich poddanych. Karał ludzi, którzy nie byli mu posłuszni. Kazał ich piętnować rozgrzanym do czerwoności żelazem i skazywał na ciężką pracę do końca życia.

JULIAN CALDER – TONY STONE IMAGES



Wszyscy
terakotowi żołnierze
mają różne twarze.
Niektórzy uważają,
że modelowano ich
na wzór prawdziwych
żołnierzy z armii
cesarskiej.

Prez z książkami!

Pierwszy Cesarz nie chciał, by ludzie porównywali jego twarde rządy z dawnymi czasami. Zdecydował: „Uczynimy ich nieświadomymi” i rozkazał spalić wszystkie stare książki. Tych, którzy ośmielili mu się przeciwstawić, kazał wrzucić żywcem do ognia.

Mroczny grób

Czeng wydał polecenie budowy swojego grobowca, zanim został cesarzem. 300 000 ludzi przez wiele lat wznosiło jego grób. Żeby ukryć zawarte w nim tajemnice, robotników zabito i pogrzebano w cesarskim grobowcu.

Wojskowa straż

Grobowca pilnowała armia 8 tys. glinianych żołnierzy. Mieli przy sobie prawdziwe kusze, miecze i włócznie. Były tam też naturalnej wielkości konie i wozy bojowe.

Pierwszy Cesarz miał 1000 sypialni w swoim pałacu. Co noc spał w innej, aby

wrogowie nie mogli go znaleźć. Trzech ludzi próbowało go zasztytować, ale nadworny lekarz ochronił władcę! W końcu cesarz umarł w wieku 50 lat naturalną śmiercią.

BRRR MAKABRA

KIEDY PIERWSZY CESARZ ZMARŁ W PODRÓŻY, NIE WIEDZIAŁ O TYM NAWET JEGO ORSZAK. MINISTER LI SY POSYŁAŁ DO CESARSKIEGO WOZU RYBY, KTÓRYCH ZAPACH MIAŁ ODWRÓCIĆ UWAGĘ OD SMRODU ROZKŁADAJĄCEGO SIĘ CIAŁO...

- CO TO JEST: CZERWONE, GLINIANE I STRASZNE?

- TERROR-KOTOWA ARMIA.

PODOBNI CZY NIEPODOBNI?

WSKAŹ PARĘ TERAKOTOWYCH BLIŹNIAKÓW.





PODRÓŻE W CZASIE

SŁYNNY MUR

PIERWSZY CESARZ WYBUDOWAŁ MUR, PRZEZ KTÓRY NIE MÓGŁ SIĘ PRZEDRZEĆ ŻADEN WRÓG!

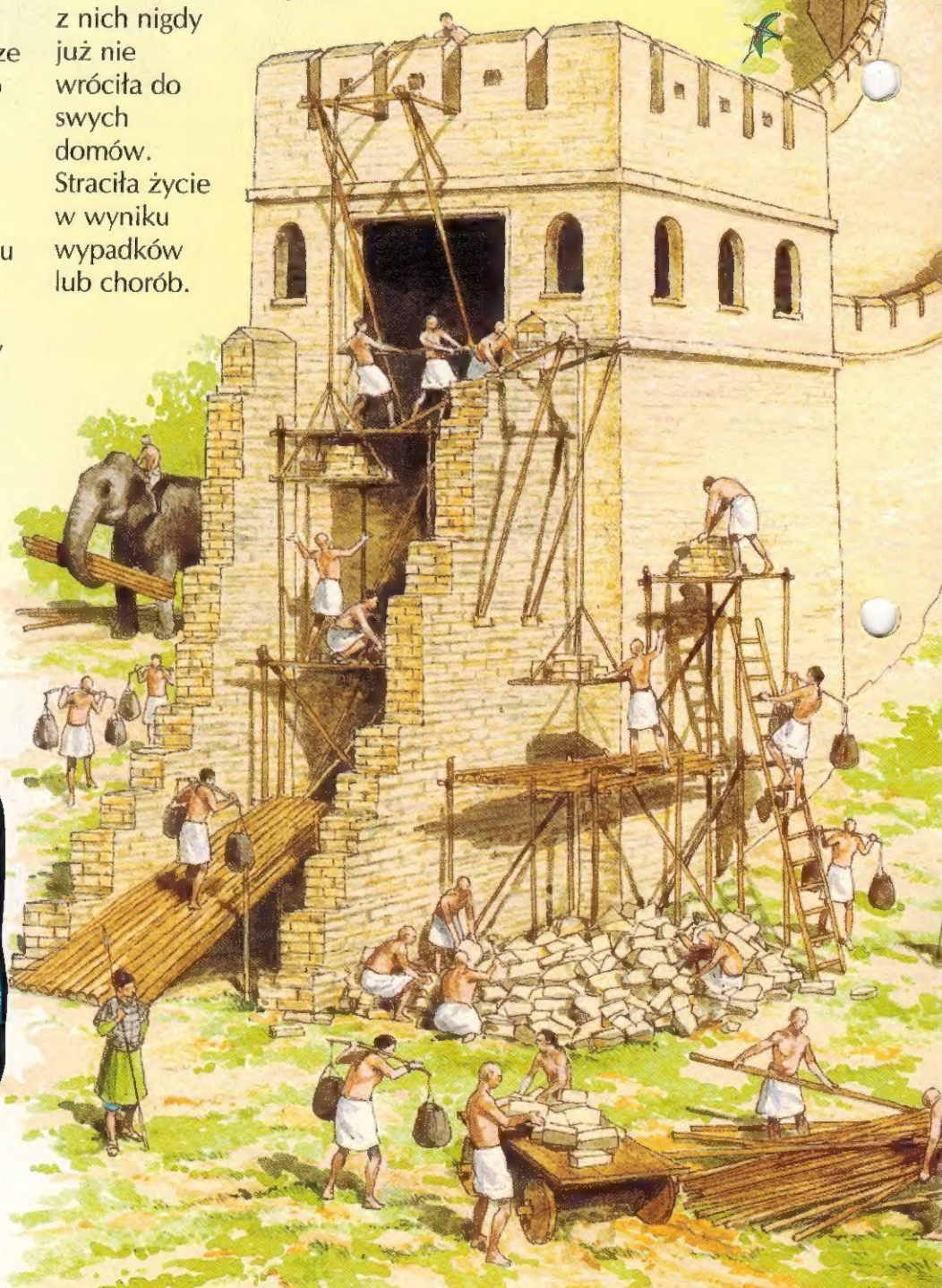
Chińska jakość

Wielki Mur Chiński to najdłuższy mur na świecie. Jego długość wynosi tyle, co odległość z Warszawy do Aten! Kazał go zbudować pierwszy cesarz Chin. Murarze nie musieli robić wszystkiego od początku – po prostu połączyli ze sobą wcześniej już istniejące fragmenty. Dzięki temu skończyli całą pracę w 10 lat. Struktura muru różni się na poszczególnych odcinkach. Budowlę tę wznoszono z materiału, który był na danym terenie. Aby zdobyć fundusze na budowę, władca narzucił poddanym tak wysokie podatki, że większość głodowała.

Los poddanych

Cesarz nie tylko zabrał swoim poddanym pieniądze, ale zmusił ich do pracy przy budowie muru. Większość z nich nigdy już nie wróciła do swych domów. Straciła życie w wyniku wypadków lub chorób.

Najcięższe głazy dźwigały słonie, ale to ludzie wykonali większość pracy.



FAKTY ORAZ LICZBY

- W NIEKTÓRYCH MIEJSCACH MUR MA 15 M WYSOKOŚCI, W INNYCH AŻ 10 M SZEROKOŚCI.
- OBECNIE GŁÓWNA CZĘŚĆ MURU MA OK. 2400 KM DŁUGOŚCI. W CZASACH ŚWIETNOŚCI JEGO DŁUGOŚĆ WYNOŚIŁA PONAD 6000 KM, CHOĆ NIEKTÓRZY NAUKOWCY TWIERDZĄ, ŻE MUR BYŁ JESZCZE DŁUŻSZY!

Ściana śmierci

Podobno przy budowie muru zginęło ponad milion ludzi. Dlatego też Wielki Mur Chiński nazywa się niekiedy najdłuższym cmentarzem świata. Cesarz zagonił do pracy także żołnierzy, którzy mieli strzec dostaw żywności i budulca, odpierać ataki najeźdźców oraz pilnować, by zmuszeni do pracy robotnicy nie uciekli.

- SKĄD SIĘ WZIĘŁO
POWIEDZENIE: „GŁOWĄ
MURU NIE PRZEBJESZ”?

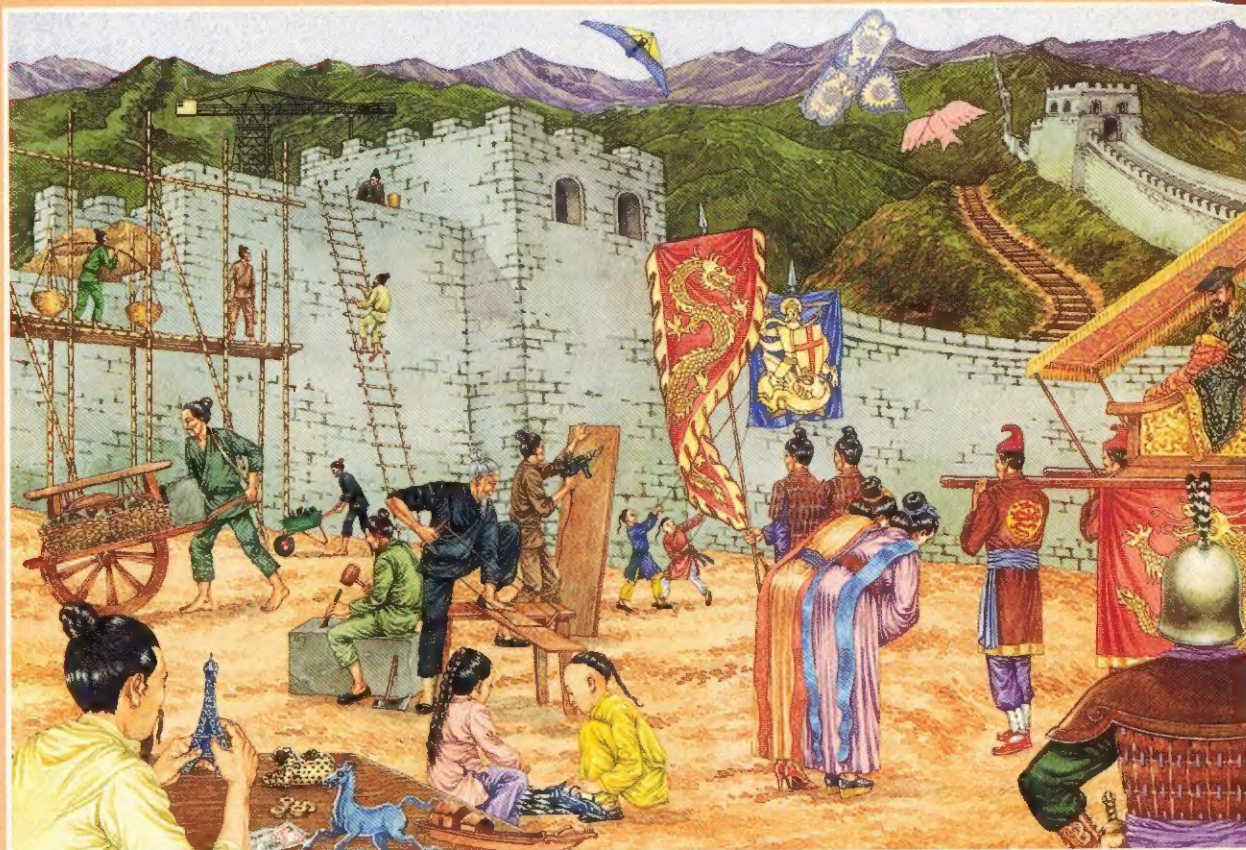
- Z CHIN,
OCZYWIŚCIE.



Wielki Mur miał powstrzymać ataki koczowniczych plemion. Co 200 m wybudowano wieże strażnicze, w których stacjonowało wojsko. Gdy dostrzeżono wroga, przekazywano sygnał do innych wież, rozpalając ognisko. Odstraszano go kamieniami i strzałami.

NIE NA MIEJSCU!

CIEKAWIE, CO PIERWSZY CESARZ POMYŚLAŁBY O TYM TERENIE BUDOWY? PEWNIENIE ZDUMIAŁYBY GO NIEKTÓRE RZECZY, ZNAJDUJĄCE SIĘ NA OBRAZKU. CZY WIDZICIE 10 PRZEDMIOTÓW, KTÓRE NIE POWINNY NA NIM BYĆ?





STRZAŁY W SŁOŃCE

CHINCZYCY ZNAJĄ MNÓSTWO WSPANIAŁYCH LEGEND
I OPOWIEŚCI O BOGACH ORAZ O TYM, JAK POWSTAŁ ŚWIAT.
PRZECZYTAJCIE NAJBARDZIEJ EKSCYTUJĄCĄ ZE WSZYSTKICH.

Według jednej z chińskich legend dawno, dawno temu, na samym początku czasu, we wszechświecie istniała tylko jedna jedyna rzecz: ogromne jajo. Spało w nim pierwsze żywe stworzenie – Pan-Ku. Gdy się obudziło, skorupa jaja popękała. Jej jasny czubek stał się niebem, a ciemniejsza, dolna część – Ziemią. Pan-Ku martwił się, że niebo i Ziemia nie będą chciały się rozłączyć, więc stanął między nimi. Stał tak 18 tys. lat, a codziennie rósł o 3 metry!

Z upływem czasu oddech Pan-Ku zamienił się w wiatr i w chmury, a gdy Pan-Ku mówił, jego głos brzmiał jak grzmot. Ramiona i nogi Pan-Ku stały się północą, południem, wschodem i zachodem. Jego krew zamieniła się w rzeki, a jego żyły w drogi i ścieżki. Ciało obróciło się w żyzną ziemię, z której wyrosły drzewa, a z włosów powstały gwiazdy. I tak na Pan-Ku zamieszkali pierwsi ludzie. Opiekowali się nimi bogowie i boginie.

1 Pewnego dnia, kiedy na Ziemi istniało już wszystko, co trzeba, bogini Hsi Ho postanowiła wprowadzić kilka zmian...



WEDŁUG MNE BĘDZIE LEPIEJ,
JEŚLI NA NIEBIE ZAŚWIECI
WIĘCEJ NIŻ JEDNO SŁOŃCE!

2 Na niebie zawiesiła aż dziesięć słonecznych tarcz.

SPÓJRZCIE NA POLA.
WSZYSTKO USCHŁO.

TO PRZEZ
TEN UPAŁ.



3 Okrutne promienie dziesięciu rozżarzonych kul zniszczyły nie tylko uprawy.

SŁOŃCA WYSUSZAJĄ
NASZE RZEKI.

ZNIKAJĄ RÓWNIEŻ
JEZIORA.



4 Przywódca bogów, cesarz Yao, wezwał do sali tronowej wszystkich ministrów i dworzan na naradę.

CO MAMY ZROBIĆ?

TRZEBA POPROSIĆ
DIJUNA, OJCA SŁOŃC,
BY UTEMPEROWAŁ
SWOJE DZIECI.

NIE MOŻESZ ZESTRZELIĆ SŁOŃCA
STRZAŁĄ Z ŁUKU!

ALE TO JEST MAGICZNY ŁUK
I MAGICZNE STRZAŁY.

6 Yi zestrzelił z niebosktonu 9 słońc i wszystkie zabił. Dijun rozgniewał się tak bardzo, że zrzucił Yi na Ziemię i skazał na życie zwykłego śmiertelnika. Pomogła mu Bogini Zachodu.

WYPIJ TĘ MIKSTURĘ, A BĘDZIESZ
ŻYĆ WIECZNIE.

STARCY TEGO
RÓWNIEŻ DLA MOJEJ ŻONY.

7 Yi przyjął cudowny napój, lecz nie wypił go od razu. Chciał zaczekać, aż nadejdzie sposobna chwila.

SPRÓBUJĘ TEGO
NAPOJU, PÓKI NIE
MA MEGO MĘŻA.

8 Po wypiciu napoju poczuła, że staje się coraz lżejsza i lżejsza. Wreszcie uniosła się w powietrze.

GDY WYPIJĘ CAŁĄ
BUTELKĘ, BĘDĘ
MOGŁA WRÓCIĆ
DO NIEBA!

5 Dijun rozkazał swoim dzieciom, by nie świeciły równocześnie. Jednak one nie chciały słuchać ojca, więc Dijun wysłał łucznika Yi i jego żonę, Changer, którzy mieli przywołać słońca do porządku.

9 Jednak Changer dotarła załedwie do Księżyca. Yi czuł przejmujący smutek, że żona pozostawiła go na Ziemi. W swoim czasie zestarzał się i umarł, natomiast według legendy ona wciąż mieszka na Księżycu i pomaga oświetlać nocne niebo.

OCH, UKOCHANA! NIGDY
CIĘ JUŻ NIE ZOBACZĘ.



Z NOTATNIKA WENDY

RECEPTA NA

MIESZKAŃCY STAROŻYTNYCH CHIN WIEDZIELI, CO MAJĄ
ROBIĆ Z IGŁAMI I SZPILKAMI, DRODZY PODRÓŻNICY!

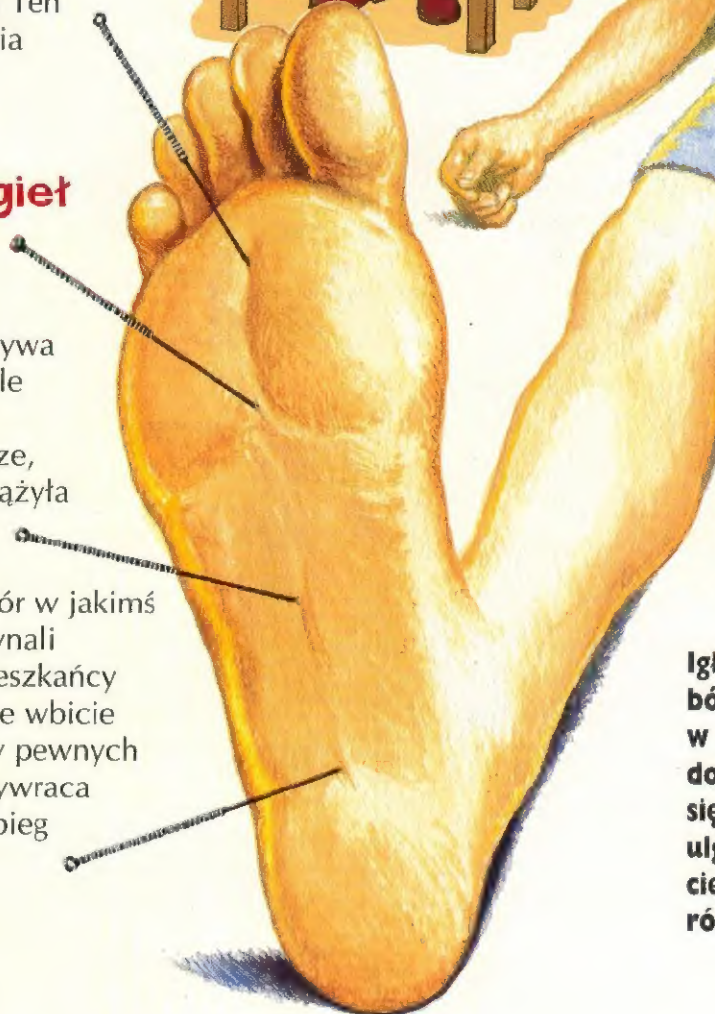
Na zdrowie

Chińczycy, jak wszyscy, chcieli być zdrowi. Studiowali i praktykowali medycynę od bardzo dawnych czasów. Ludzie płacili lekarzom, gdy byli zdrowi, a przestawali, kiedy zaczynali chorować. Dlatego chińscy medycy robili wszystko, by jak najszybciej przywrócić zdrowie pacjentom! Podawali lekarstwa zrobione ze zwierząt i ziół oraz leczyli za pomocą wbijania igieł! Ten sposób leczenia nazywamy akupunkturą.



Potęga igieł

Starożytni Chińczycy wierzyli, że energia przepływa w ludzkim ciele tak jak krew. Czuli się dobrze, gdy energia krążyła swobodnie. Kiedy tylko napotykała opór w jakimś miejscu, zaczynali chorować. Mieszkańcy Chin sądzili, że wbicie igieł w ciało w pewnych miejscach przywraca prawidłowy obieg energii.



- JAKI JEST NAJLEPSZY
SPÓŚÓB NA ZNALEZIENIE
IGŁY W DYWANIE?
- PRZEJŚĆ SIĘ PO NIM.

Igły w stopach mogły uśmierzyć ból w ramionach. Chińscy lekarze w starożytności musieli wiedzieć dokładnie, gdzie je wbić - jeśli się pomylili, zamiast przynieść ulgę - spowodowali by dodatkowe cierpienie. Chińczycy współcześnie również stosują akupunkturę.

ZDROWIE



ŚWIATŁO I CIEMNOŚĆ

MEDYCYNACH
ŃSKA POLEGA NA
RÓWNOWAŻENIU DWÓCH
SIŁ: N (CIEMNOŚCI) I JANG
(ŚWIATŁA). POŁĄCZ
SYLABY Z OBL. POŁÓWEK
TAK, BY OTRZYMAĆ
SZEŚĆ SŁÓW.



Pali się!

Chińscy medycy wbijali igły
z łodygami roślin w pewne
punkty i podpalali je! Ciepło
rozchodziło się po ciele
i chory wracał do zdrowia.
Ból i bąble

powodowały, że pacjent
szybko zapominał o bólu
w innym miejscu.

Dobrze wyuczeni

Przyszli doktorzy studiowali
latami, zanim wolno im było
leczyć. Musieli nauczyć się
wszystkich 365 punktów
akupunktury i 16 000 kuracji
na różne choroby. Wiedzieli
też, jak zrobić i użyć ponad
2000 leków. Wiele dawnych
metod stosuje się do dzisiaj.



WARTO WIEDZIEĆ

STAROŻYTNI CHIŃCZYCY
BYLI PRZESADNI. WIERZYLI, ŻE
NIEKTÓRE DOLEGLIWOŚCI SĄ
SPOWODOWANE PRZEZ ZŁE
DUCHY. DLATEGO WŻYWALI
LEKARZY, ZWANYCH FANG-
SZY, KTÓRZY WYGANAŁI ZŁE
DUCHY, WSZCZYNAJĄC
PRZERAŻLIWY HAŁAS.

DZIWAČZNE LEKI

Niektóre lekarstwa
wyglądały strasznie!

Z MORZA

Muszli

z morskogo
dna używano
na ból
brzucha.

Wysuszone

zmielone

plawikoniki

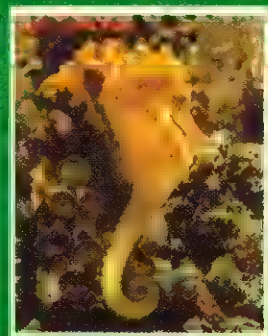
miały

oczyszczac

krew, leczyc

choroby nerek i zmniejszac

opuchliznę szyi.



LEK Z KAŁAMARZA

Starożytni chińscy lekarze

stosowali

atrament

ośmiornic

kałamarz

zmieszany

octem

do leczenia

dolegliwości

serca. Fuji



WĘZOWY

UROK

Lekarze używali

jadu węży

przy bólu

oczu,

swędzącej

wysypce

i sztywnych
stawach,





PRODUKCJA GLINIANYCH FIGUR

NO CÓŻ, PRZYJACIELE, NIE WYOBRAŻAŁEM SOBIE, ŻE PRACA NAD TERAKOTOWĄ ARMIAŁ CESARZA MOŻE BYĆ TAK ZABAWNA! NIETRUDNO TU O WYPADEK. CZY WIDZICIE OSIEM SPADAJĄCYCH FIGUR PO PRAWEJ? JESZCZE SPADNĄ NA GŁOWY I NABIJĄ KOMUŚ GUZA. PASUJĘ TU JAK PIĘŚĆ DO NOSA - CZY JUŻ MNIE ZAUWAŻYLIŚCIE? ZNAJDŹCIE TEŻ KILKA DZIWNYCH OSÓB:

- KOGOŚ, KTO ZROBIŁ MUROWANY KAPELUSZ.





Where's Wal? characters © (1998) Martin Handford

- DWÓCH LUDZI, KTÓRZY SZUKAJĄC CIEPŁEGO MIEJSCA, WPADLI W BUCHAJĄCY PŁOMIEŃ - AUI
- BEZGŁOWĄ FIGURĘ ŻOŁNIERZA.
- KOGOŚ, KTO ZŁOŚCI SIĘ NA LEWORĘCZNEGO MALARZA.
- ILE BRĄZOWYCH GARNKÓW TUTAJ WIDZICIE?



PRZYJRZYJCIE SIĘ UWAŻNIE I WSKAŹCIE,
Z KTÓREGO MIEJSCA OBRAZKA POCHODZI
TEN FRAGMENT:





DOBRE POMYSŁY ✨ Wynalazki

PRZEGLĄD TYCH WYNALAZKÓW BĘDZIE NAPRAWDĘ
INSPIRUJĄCYM ZAJĘCIEM, MOI DRODZY!

Pomysł za pomysłem

Starożytni chińscy wynalazcy mieli wiele mądrych pomysłów. Odkryli mnóstwo rzeczy stosowanych do dziś, od jedwabiu i papieru po kompas i proch strzelniczy. Używali ich tysiące lat wcześniej niż inni ludzie!

Pierwszą chińską latawkę zbudowano około 2500 lat temu. Nie były to zabawki. Jeden z chińskich generałów stworzył latawców z papieru, aby przetransportować broń do pałacu wroga. Budowniczości używali latawców do transportu dachówek na dachy, a rybakowie używali ich do łowienia ryb.

Latawców używali chińscy latawce 2500 lat temu. Nie były to zabawki. Jeden z chińskich generałów stworzył latawców z papieru, aby przetransportować broń do pałacu wroga. Budowniczości używali latawców do transportu dachówek na dachy, a rybakowie używali ich do łowienia ryb.



W SZANGHAI
CHINEŃSKO
WYNALEZŁ
DO 100 LAT WŁADY
W CHINEŃSKO
WYNALEZŁ
WYNALEZŁ

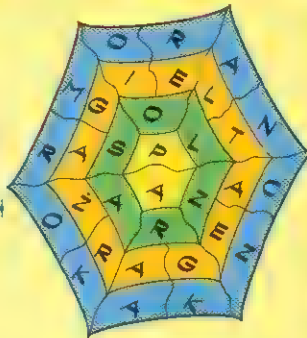


Chinyzcy zbudowali pełnomorskie statki o wielu żaglach setki lat wcześniej niż Europejczycy. Dzięki temu, w odróżnieniu od większości ludów, mogli pływać wszędzie, gdzie tylko chcieli. Wymyślił też sposób na kierowanie okrętami.



LITERKOWY LATAWIEC

CZY POTRAFICIE ROZPLĄTAĆ
LITERY NA LATAWCU, BY
ODSZUKAĆ PIĘĆ SŁÓW ZWIĄZANYCH
Z CHŃSKIMI WYNAZKAMI?
POFRUNECIE Z RADOŚCI, GDY
ZNAJDZECIE
JE WSZYSTKIE!



To naczynie służyło
do wykrywania
trzęsień ziemi. Wynalazł
je Ciang Hang w 132 r. p.n.e.
Był przyłożonym astrologiem
na cesarskim dworze. Kiedy
smek na nocnym trójnóżu
w postaci kulki, kiedy
zaczyna się trzęsienie ziemi,
kulka wylatuje i wpada
do otwartego pyska zaby.



ANCIENT ART AND ARCHITECTURE
COLLECTION

D

W Chinach
wieloletni
wzrost ludności
z powodu braku
zabójstwa. W Chinach
wieloletni wzrost
ludności z powodu
braku zabójstwa.



O

kolo 2000 lat temu
Chińczycy wpadli na świetny
pomysł. Przymocowali rączki
do kółka i wymyślili taczkę.
Ten „drowniany wół” pomagał
ludziom przenosić ciężkie ładunki.



M

ądrzy mieszkańcy Chin
wymyślili też zegar. Ok. 1000
lat temu Han Kung-Lien zbudował ogromny zegar
wodny, napędzany wielkim kołem wodnym. Zegar miał dzwon,
który dzwonił co 15 minut i w dzień, i w nocy. To oznaczało,
że słudzy na cesarskim dworze nie mogli już spóźnić się
z wykonaniem swojej pracy czy zrobić coś nie w porę.





PODRÓŻE W CZASIE JEDWABNY SZLAK

CZY PODRÓŻ JEDWABNYM SZLAKIEM ZAWSZE
BYŁA GŁADKA JAK JEDWAB, MOI MILI?



CESARSTWO
RZYMSKIE

MORZE
CZARNE

futra

MORZE
KASPIJSKIE

złote
monety

MORZE
ŚRÓDZIEMNE

Aleksandria

Damaszek

Petra

dywany

Ktezyfon

PERSJA

Chinscy kupcy sprowadzali
konie z Azji Środkowej.

Handlarze odpoczywali
w miastach na szlaku.

Samarkanda

Kaszgar

Kupcy w Chinach używali
monet, ale na jedwabnym
szlaku wymieniali towar
za towar.

Hindukusz

Handlarze musieli
przekraczać mroźne
góry i prażące
słońcem pustynie.

Korale miały
wysoką wartość
w Chinach

skalny grobowiec

winogrona

ARABIA

brzoskwinie

Na wielbłądzie

Jedwabny szlak łączył Chiny z Italią. Chińscy kupcy pokonywali drogę, wioząc jedwab, kość słoniową, nefryt i przyprawy do starożytnego Rzymu. Kupcy jeździli na wielbłądach – były to jedyne zwierzęta, które wytrzymały trudy podróży.

**Jedwab produkuje się
z kokonów jedwabników.**

Jedwabny sekret

Chińczycy wytwarzali jedwab już 6000 lat temu. Nikomu nie zdradzali tego sekretu, bo chcieli utrzymać wysoką cenę materiału. W starożytnych Chinach za przemyt jedwabników za granicę karano śmiercią! Około 2000 lat temu jedwab był bardzo modny w Rzymie. Ubranie z najlepszej jedwabnej tkaniny kosztowało tyle, ile roczny żołd rzymskiego żołnierza! Rzymianie mówili o Chinach „Serica” – „kraj jedwabiu”.





UZZDOLNIONE ROBALE

TEN
OBRAZEK
NAMALOWAŁY
PEŁZAJĄCE
GASIENCE
JEDWABNIKÓW
- ILE ICH
JEST?



W starożytnych
Chinach tylko
bardzo bogaci
i ważni ludzie, jak
cesarz, nosili
jedwabne ubrania.



- ILE WIELBŁĄD
MA NOG?
- OSIEM: DWA LEWE,
DWA PRAWE, DWA
TYLNE I DWA
PRZEDNIE



Bandyci
napadali na
karawany
kupców.



Wymiana handlowa

Niewielu kupców pokonywało całą trasę jedwabnego szlaku. Większość docierała tylko do pewnych miejsc wzdłuż szlaku i przekazywała swoje towary innym kupcom – jak w sztafecie. W czasie spotkań kupcy dzielili się zastraszonymi po drodze nowinkami, opowiadali też o przedziwnych wynalazkach.

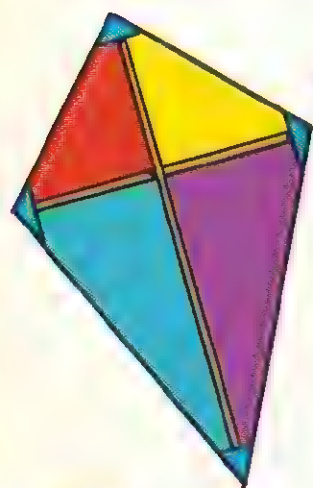


Chińscy kupcy
wymieniali
swoje towary
na futra
z północnej
Europy, korale,
wonności i len
z Egiptu oraz
konie z Azji
Środkowej.



WALLY SPOTYKA SMOKI

W starożytnych Chinach Wally wraz z przyjaciółmi znajduje małego smoka, który zgubił się swojej mamie.



W ogrodzie Wally i Wenda puszczały kolorowe latawce. Tę miłą zabawę przerwał im ostry dźwięk telefonu.

Dzwonił czarodziej Białobrody.

– Właśnie wróciłem z wyprawy do Chin

– obwieścił przez słuchawkę aparatu.

– Chciałbym pokazać wam coś niezwykle interesującego. Może wpadniecie do mnie na herbatkę i kruche ciasteczka?

Wally i Wenda nie mogli nie skorzystać z takiego zaproszenia. Schwycili latawce pod pachę i pobiegli do domu Białobrodego.

– Jak ci się udała podróż? – zapytała Wenda, kiedy wszyscy wygodnie usiedli na ławce w ogródku magika. Szczek, który wyniuchał coś dziwnego w trawie, nie zauważył, że pod drewnianym stołem przykucnął ktoś obcy.

Domyślcie się kto? Oczywiście był to nasz stary znajomy – Lewus. Ten łobuz postanowił ukraść czarodziejską laskę Wally'ego.

– Była zbyt wspaniała, abym opisał ją słowami

– odparł z szerokim uśmiechem czarodziej.



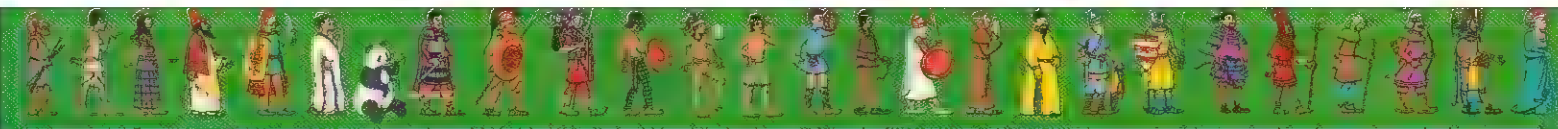
– Popatrzcie, co przywiozłem.
 – Białobrody położył na stole olbrzymie, czerwone jajo.
 – Gdzie je znalazłeś? – jęknął zdumiony Wally.
 – Spadło mi z nieba.
 Przyjaciele popatrzyli na niego z niedowierzaniem.
 – Naprawdę. Szedłem któregoś dnia po polu ryżowym i nagle u moich stóp wylądowało to jajko.

W tej samej chwili jajko zakołysało się, zaskrzypiało, pękło i ze środka wylał mały smok! Zeskoczył ze stołu na trawę, przeciągnął się jak kotek i wpętl pod obrus.
 – Cześć, smoczku – syknął Lewus złowieszczym szeptem. – Przywitaj się ze swoim nowym panem.
 Na szczęście, zanim schwycił swoją ofiarę, pod stołem pojawiły się ręce w pasiastych rękawach i uniosły stworzonko w bezpieczne rejony.
 – Wybacz mi, czarodzieju – powiedział Wally. – Ale ten mały podróżnik w czasie musi powrócić do starożytnych Chin.
 – Wally ma rację – rzuciła Wenda, podnosząc latawce z trawnika.
 Chłopiec zamachał magiczną laską i już po chwili razem z Wendą i Szczekiem znaleźli się w dawnym Państwie Środka. Nie zauważyli, że tuż za nimi wślizgnął się Lewus. Przyjaciele stali na skraju ryżowego pola, o którym mówił Białobrody, Lewus trochę dalej, za cieniutkim pędem bambusa.
 Na polu rozmawiała grupka wieśniaków. Patrzyli w niebo i potrząsali głowami.
 – Ciekawe, co takiego się stało? – głośno zastanawiała się Wenda. Odwróciła się do Wally'ego. – Może poczekacie tutaj, a ja



pójdę szybko sprawdzić, o co chodzi – zaproponowała. Zresztą, nie zamierzała czekać na zgodę Wally'ego – rzuciła latawce na ziemię i biegiem ruszyła do wieśniaków. Okazało się wkrótce, że mieli nie lada problem.
 – Od wielu dni niebo zasnuwają gęste chmury – jęczeli z rozpaczą. – A mimo to nie spadła ani jedna kropla deszczu. Na pewno wielki smok, który mieszka w chmurach, jest bardzo nieszczęśliwy. Nie wiemy jednak dlaczego.

Właśnie wtedy malutki smoczek uwolnił się z ramion Wally'ego i zaczął skakać w kółko, uderzając o ziemię ogonkiem i skrzydłami.
 – O rany! – zawołał Wally. – Najwyraźniej próbuje wzbic się w powietrze. Zanim Szczek zdążył ostrzec Wally'ego, czyjeś szpony porwały ich z ziemi i uniosły w górę – to mały (ale już nie tak bardzo) smok nauczył się latać!
 – Nie wymkniecie mi się tak łatwo – syknął Lewus. Wyskoczył z kryjówki, pochwycił



porzucone przez Wendę latawce, obwiązał się ich sznurkami w pasie i zaczął biec, skacząc i wymachując rękoma, jakby stracił rozum.

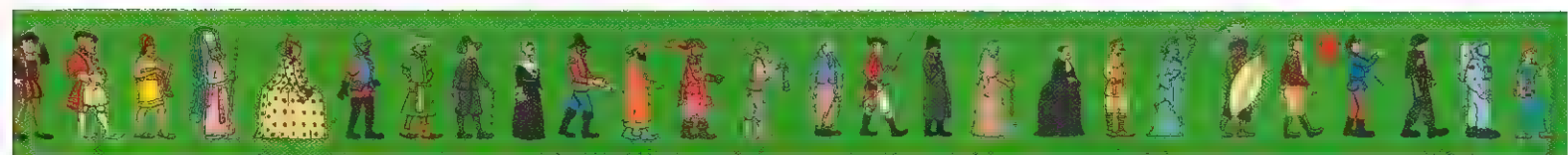
Tymczasem smok leciał coraz wyżej i wyżej, póki nie przebił się przez warstwę obłoków i nie postawił przyjaciół na miękkiej deszczowej chmurze. Wally zorientował się, że była to chmura deszczowa, ponieważ stało na niej mnóstwo dzbanów z wodą. – Patrz, Szczeku – szepnął Wally. Między rzędami naczyń leżała ogromna i bardzo, bardzo smutna mama smoczyca. Jej synek pisnął z radości i w podskokach doskoczył do swojej odnalezionej mamy. Tak bardzo się spieszył, że poprzewracał kilka dzbanów stojących na drodze. Mama podniosła łeb. W pierwszej chwili na pewno pomyślała, że śni. Odkąd zniknęło jej jajo, z rozpaczy nie była w stanie poruszyć skrzydłem. Lecz teraz, gdy wróciło jej dziecko, była ogromnie

szczęśliwa. Objęła malca potężnymi szponami i z radości machnęła ogonem w prawo i w lewo, wywracając pozostałe dzbany pełne wody. A nisko w dole Wenda i wieśniacy skakali z radości: na pole ryżowe zaczęły spadać ciężkie krople deszczu. Z minuty na minutę było ich coraz więcej i więcej, a wszyscy śmiali się wesoło.

Wysoko w chmurach uśmiechał się Wally, a i Szczek rozciągnął pysk od jednego oklapłego ucha do drugiego.

– Czas na nas – powiedział chłopiec i wyjął ze swojej torby podróżnej wielgachny parasol. Wziął psa pod pachę, otworzył parasol, dał krok poza chmurę... i przyjaciele zaczęli opadać na ziemię.





Po drodze minęli się z Lewusem. A właściwie z czymś podobnym do zmokłej kury w swetrze w żółto-czarne paski, co jęknęło na ich widok:

- Pewnie nie macie zapasowej parasolki?
- Niestety, nie – odparł Wally i dodał:
- Ale wydaje mi się, że Chińczycy niedługo wynajdą parasole. Jeśli więc pofruwasz jeszcze przez jakiś czas, może na jakiś natrafisz.
- Nie mogę się już doczekać – warknął Lewus (na ile można warknąć przez szczękające z zimna zęby).

Wally i Szczek szczęśliwie wylądowali na ziemi, a Lewus dalej unosił się w powietrzu, targany podmuchami wiatru na różne strony...

KONIEC

ZA TYDZIEŃ WALLY I SZCZEK
BĘDĄ SIĘ... KATAPULTOWAĆ!



ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

WIEM, ŻE ROZWIĄZYWANIE TYCH CHIŃSKICH ZAGADEK NIE SPRAWI WAM KŁOPOTU. DLATEGO PAMIĘTAJCIE, NIE ZAGŁĄDAJCIE DO ODPOWIEDZI!

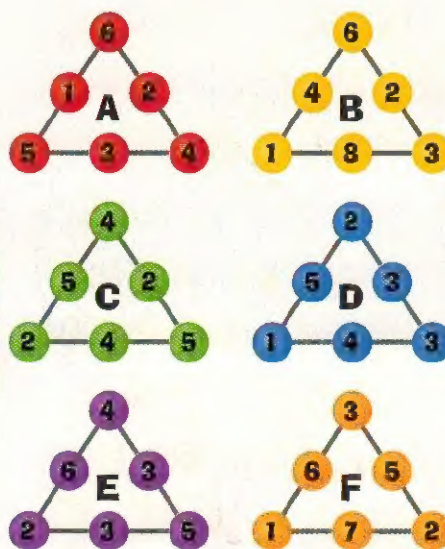


Wyteż wzrok

Jeśli znajdziecie 8 różnic między tymi dwoma panami, zasłużycie na ich ukłony, moi drodzy!

Zawiłe trójkąty

Spośród tych sześciu trójkątów dwa są pod pewnym względem do siebie podobne. Czy wiesz już które?



Ile słów, co najmniej trzyliterowych, ułożycie z nazwy:

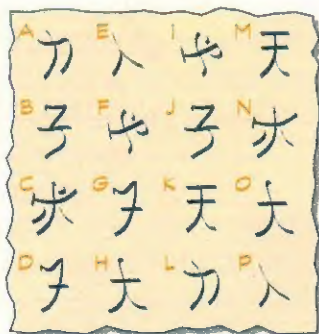
TERAKOTOWA ARMIA

Powyżej 10 - nieźle!
Powyżej 20 - wspaniale!

Powyżej 30 - znakomicie!

Charakter pisma

Połącz w pary znaki chińskiego pisma. Dwa z nich są bez pary, czy wiesz które?

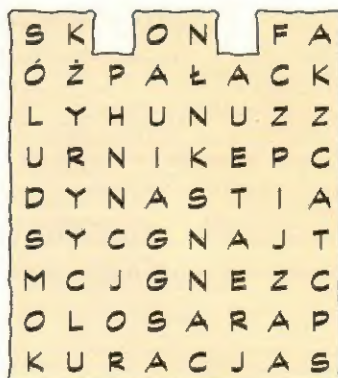


SIEDZĄ DWA GOŁĘBIE
NA DACHU PAŁACU
CESARSKIEGO.

JEDEN GRUCHA... A
DRUGI JABŁKO!

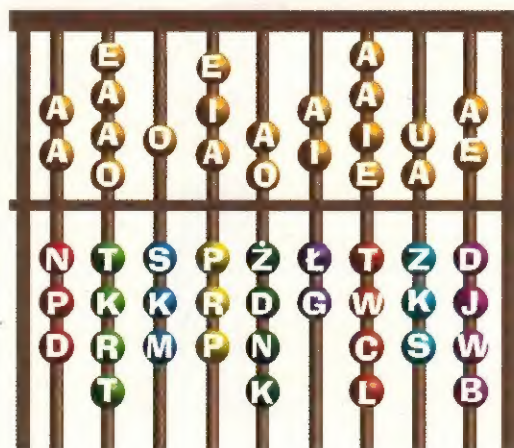
Mur słów

Czy potraficie znaleźć dwanaście słów na Wielkim Murze? Z dziesięciu liter, które pozostaną, ułożcie imię słynnego mędrca.

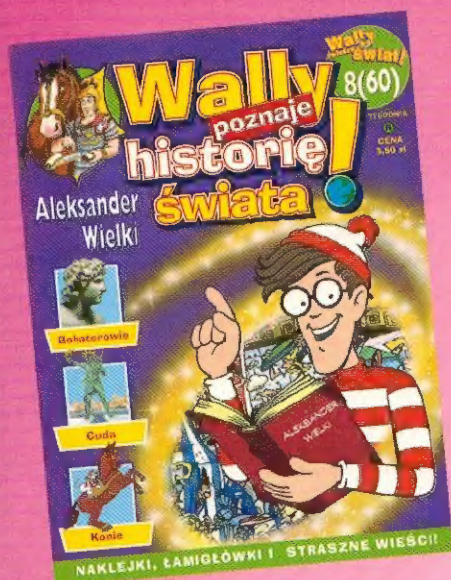


Zadziwiające liczydło

Przestaw litery w każdym słowie w dolnej części liczydła. Potem wstaw odpowiednie samogłoski, by uzupełnić słowa.



Praca u Czenga to wieczna mordęga, którą hordy hańsliwych Hunów ciągle harujesz, nic nie zyskujesz!



W następnym tygodniu Wally spotka

ALEKSANDRA WIELKIEGO

- POGALOPUJECIE NA WSPANIAŁYM KONIU SŁYNNEGO ZDOBYWCY
- POZNACIE SŁYNNĄ, ALE BARDZO KAPRYŚNĄ RODZINĘ ALEKSANDRA
- ZOBACZYCIE, JAK WYGLĄDAŁO SIEDEM CUDÓW ŚWIATA



Oraz

WIĘCEJ NAKLEJEK
I NOWE
ŁAMIGŁÓWKI
WALLY'EGO!



Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Korekta: Elżbieta Niegoda
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktorzy techniczni: M. Bryjak, J. Zolich
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy
wyłącznie na kartkach pocztowych.
© GE Fabbri Ltd. 1998 Where's Wally? characters ©
(1998) Martin Handford
ISBN 83-910481-1-X,
83-87911-49-6 [cz. 7 (59)]

ATLAS: otrzymasz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są w nim obrazki słynnych budowli, zwierząt, a także mieszkańców świata.

NAKLEJKI: w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie. Oprócz

naklejek z numerami, otrzymasz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostaniesz też zabawne naklejki Wally'ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR: pierwszy z czterech segregatorów otrzymasz razem z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

a) szkła,
b) drewna,
c) terakoty.



a) 3000 lat temu,
b) 2000 lat temu,
c) 1000 lat temu.



a) burz,
b) huraganów,
c) trzęsień ziemi.



a) tańcząc,
b) hałasując,
c) wymachując
mieczem.

a) Chiny z Italia,
b) Chiny z Polska,
c) Chiny z Ameryka.

a) Czeng,
b) Czang,
c) Czung.

a) pałacu,
b) statku żaglowego,
c) monety.



a) żelaza,
b) nefrytu,
c) brazu.

a) słoń,
b) lwów,
c) psów.



a) ziół,
b) wody,
c) igieł.



A cartoon illustration of a person lying in a sack, with red dots indicating pressure points on their back and limbs.

terakota, smok, papier,
kuszka, igła, latwiec,
słowo: poziom: kurać,
dynastia, Czong, parasol,
Huan, Pionowo: sol,
patac, Pekin, jangcy,
smok, ryż, taczka.
Chiński mędrzec to
konfusz. Terakotowa
armia: np: kot, miłera, rak,
trakt, towar, warta, krata,
rama, wrak itp.
Wallyego: 1c, 2a, 3c, 4b,
5a, 6a, 7b, 8b, 9a, 10c.

niepcha są na prawo od niego; bezgłowy
złotoczasy się na malarsza spogląda z za
konia po lewej; na obrazku namalowano
szesze garmków; tragment wzięto z góry
po prawej - są to nogi spadającej figury.
Str. 13: Literkowy łatawiec; parasol,
zegar, zagiel, taczka, kormoran.
Str. 15: **Udłoniłone** kobale: Na
obrazku znajduje się 19 gąsienic
jedwabników. Str. 20: **Wyteż wzrok**: 8
różnic pokazyjemy po prawej. **Zawite**
trójkąty: B i F - suma wszystkich cyfr
daje liczbę 24. Charakter pisma: A/L,
B/j, D/g, E/p, F/i, H/o, K/m, C i N są bez
par. **Zadziwiasze** liczydo: panda,

15r. I: **SZUNAJ I ZNAJDEZ** wieblad - str. 1.
15r. II: **szunaj** i 18, smok - str. 3.
pedzelek - str. 12, lodz - str. 1.
Str. 3: **Podobni czy niepodobni?**
C i G, str. 5: **Nie na miejsun!** zuraw
budwajny, wspolczesne taczki, wieza
Ettia, banknoty, samochodziki, wiertarka
elektryczna, lotnia, choragiew ze sw.
forzym, buty na wysokich obcasach,
stry kolojowe.
Str. 9 **Swiatlo i ciemnosć**: zdrowie,
lekarg, akupunktura, kuracja, pacjenci,
Wally znajduje sie na srodoku za koniem;
tworca kapelusza jest na lewo od
promienia na dole, a ludzie szukajacy

Str. 1: **Szukaj i znajdź:** wielbłąd - str. 15, panda - str. 18, smok - str. 3, pędzelek - str. 12, łódź - str. 1.
 Str. 3: **Podobni czy niepodobni?** C i G. Str. 5: **Nie na miejscu!** żuraw budowlany, współczesne taczki, Wieża Eiffla, banknoty, samochodzik, wiertarka elektryczna, lotnia, chorągiew ze św. Jerzym, buty na wysokich obcasach, tory kolejowe.
 Str. 9 **Światło i ciemność:** zdrowie, lekarz, akupunktura, kuracja, pacjent, energia. Str. 10-11: **Dla uważnych:** Wally znajduje się na środku za koniem; twórca kapelusza jest na lewo od płomienia na dole, a ludzie szukający

ciepła są na prawo od niego; bezgłowy żołnierz jest na górze po lewej; człowiek złączający się na malarza spogląda zza konia po lewej; na obrazku namalowano sześć garnków; fragment wzięto z góry po prawej - są to nogi spadającej figury.
 Str. 13: **Literkowy latawiec:** parasol, zegar, żagiel, taczka, kormoran.
 Str. 15: **Uzdolnione robale:** Na obrazku znajduje się 19 gąsienic jedwabników. Str. 20: **Wyteż wzrok:** 8 różnic pokazaliśmy po prawej. **Zawile trójkąty:** B i F - suma wszystkich cyfr daje liczbę 24. **Charakter pisma:** A/L, B/J, D/G, E/P, F/I, H/O, K/M. C i N są bez pary. **Zadziwiające liczydło:** panda,

terakota, smok, papier, dzonka, igła, latawiec, kusza, jedwab. **Mur słów:** poziomo: kuracja, dynastia, Czeng, parasol, pałac, Pekin, Jangcy, Hun. Pionowo: sól, smok, ryż, taczka. Chiński mędrzec to Konfucjusz. **Terakotowa armia,** np: kot, miara, rak, trakt, towar, warta, krata, rama, wrak itp. **Historyczny quiz**
Wally'ego: 1c, 2a, 3c, 4b, 5a, 6a, 7b, 8b, 9a, 10c.



ODPOWIEDZI (NIE ZAŁĄDAJ!)